

19012

2154

-1-

N.

5174

5174

Kwestionariusz

Wojciech polityczny, Kłosego Antoniego. urodzony, 2 IV 1899. rolnik, żonaty, w Głęboczkim, powiat Borszczów, woj. Tarnopol, aresztowany przez N.K.W.D. jako Wójt gminy zbiorowej i Przewodniczący Komitetu gminnego Powiatu Wierusiewskiego Organizacji Polaków na kresach,

W pierwszych dniach wkraczania Armii Sowieckiej do Polski już rozpoczęto się aresztowanie, dalsze polaków, których wydawali w ręce N.K.W.D., Ukraińce. Ja przez okres 6 miesięcy kryłem się, aż 23 marca 1948 w nocy o godz. 1. wdarłem się do chaty N.K.W.D. i Polityk: i zapytałem się mnie czy Polaki Wójt, i pracoch preprowadzi również i wydać aresztujmy oddać broń, ponieważ nie miałem, aresztujmy, nawet nie zezwolił mi aresztujmy się mógł ubrać ciepło, zawieźli mnie do Kłosego do Borszczowa, przeprowadził się do również zabrał mi wszystko w tylko małym kufie sobie a w tym 1420. Polaków nycili na ziemi i podeptali nogami, a powiedzieli, że ty ukraińcy Polaki nie będniesz oglądać że Polaki nie ma, tylko jakos Borszczów Borszczów, przez 2 dni je nadawano, i odeszła mi do Kłosego do Wierusiewa, razem nie przyjechała broń do Polaków z powiatu Borszczowskiego, tu po nocach również broń na ślepiu było i zarysowałem mi 5/10, 5/11, 5/13, że był Wójtami że ja pracowałem dla Polaki Armii, że ja zbierałem broń dla Polaki, że ja był Przewodniczący Komitetu Powiatu Wierusiewskiego; że ja nie był Ukraińcem a Przewodniczący Polaki Organizacji Gospodarstwa Kulturowe i wiejskie i społeczne, wymuszano na mnie podpisanie protokołów pisanych na ślepiu przez całą noc nigdy mi nie czytano broń, mi na ślepiu kilkudziesięć razy, a również w nocy tak że trzymano od wieczora na ślepiu do rana; obserwatorzych wstąpiłem aresztujmy wyjechać Naruska tytuł wszystkich którzy razem z nami pracowali Organizacji Polaków. Ili: głodem mogli aresztujmy się przyznać co ja kiedy robiłem i gdzie pracowałem ani wiadomości nie miałem, wieściem o swojej rodzinie dnia 28 VII 1948, załadowali nas 140 więźniów do jednego wagonu i przez

000001009

W tym czasie jechaliśmy w zakmiecie wozowach mało kiedy raz na 2 dni
 ertowiek dostaj kubek wody, tak że na trójce się jechota po 2, a 3 dni
 trójce z Kuzowa nie bronno a było w niektórych wozowach 38 trójce
 przyjechaliśmy do Lorków dnia 17 VII 1941. Tam nas osadzili Niemcy
 tak gęsto że jeden na drugim spał, na łyżnie, w więzieniu
 dali nam na celę garść białej i ukroszonej, i Sowieci stądże, i nieś bity
 robowali co chcieli miały jakie jezenie ubronie, i zabierali od nas
 nawet więzienną rację chleba i nie można się było nikomu
 zgłosić, bo N.K.W.D. narywali nas, broniąc Polskie, siedzieli nocem
 Pan Major Karol Adam, ks. Kuchowski jezuita z Wilna, Urloński
 leśniczy, Urloński adwokat z Wilna, i płut, rumikon Węgry
 dnia 14 XI 1941. oderżono mi wyrok zasowny na 8 lat ciężkiej roboty
 i pozbawienie praw wolności na 15 lat, i zrobiono archywny podpis
 ten wyrok to mi odciono że lędną wolność jako obywatel Polski
 dnia 6 XII 1941 zabrano nam, 14 poloków do Wierzenia Kirow tam
 my się dowiedzieli od Sowieckich więźniów że jest umowa
 12 sierpnia Polska Sowiecka, że wszystkie Obywatela Roskiej
 mają iść na wolność, 26 grudnia nos 14 poloków napisali
 do Prokuratora w Kirowie prośbę żeby nos zwolnić z więzienia
 bo my chcemy iść do Armii Polskiej archywny na to wolność
 pr dnia 6 marca 1942 roku fawota mię Koczelnik Wierzenia na
 prośbę i ioda żeby ja szedł do fabryki na roboty a nie do Armii
 Polskiej, i z tyż co my razem zwolnili prośbę 14, nos zwolnili
 a 6 poprzedni 450 km na piechotę logow gotyer i fonyel
 a gładnyer wynędzimialyer za cały czas więzienia na 450 gr. chleba
 i wodnie, bieliny rodny nam niedawno cały nos więzienia
 przepoto się na podłozie, ber koca i siemnika, dnia 6 marca 1942
 zwolnili nos razem 8 poloków i my wyjechali razem do Husor
 do Armii Polskiej - dono nam więzienia na drogę 3 kł chleba
 i 15 rubli, ubronie bieliny, podwór było bardzo ciężko bo
 jechota się z Kirowa do Husor, od 6 marca 1942. do 15 kwietnia 1942,
 podrodnie doro rzes-ponto do szpitola na tyfus prochorowali

W Kwejsze i Podring da dris nie mam rodny wiadomości tylko
 tu się do urzędniatem od mego Kolegi Kopywa, Lopykoin Panet
 w Komp. Broni ty, moję siegnął, że żona jemu pisała do Rosji
 że jak mię arestowali 28 marca 1941, to 8 kwietnia 1940 roku
 wywarili moję rodring, i na polu daleko za usią
 żona zemlesta i rucili na polu na smię, i roztowili
 ludrie się dowiedzieli że żona moję lery na polu pojertob
 i robwali do domu to pner 5 gołum było merywa
 a później ponter do szpitola, i ostala się w domu w Polnie

Jan, Koczelnik
 Wierzenia